

Laudacja Pana dr Andrzeja Ciołko

Panie Prezesie, Szanowna Kapituło, Dostojni Goście, Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Laudacja Pana dr Andrzeja Ciołko będzie tak nietypowa, jak nietypowa jest sytuacja, w której będąc od 2002 członkiem Kapituły nie przeszedł dotychczas wymaganej regulaminem pełnej procedury.

Powinienem zacząć od wyjaśnień.

Ustanowienie najwyższego odznaczenia lubelskiego samorządu lekarskiego odbyło się w ten sposób, że XVII Zjazd Delegatów uhonorował Medalem LIL prezesów lubelskiej izby I, II i III kadencji, stanowiąc ich równocześnie członkami założycielami Kapituły Medalu. Kilka miesięcy później w roku 2002 wspólną decyzją Rady Okręgowej i Kapituły Medalu grono członków założycieli Kapituły powiększono o prezesa IV kadencji, którym był Pan dr Andrzej Ciołko.

Regulamin Kapituły stanowi, że osoba odznaczona musi spełniać warunki zawarte w § 3 pkt. 6,7 i 8, co oznacza, że decyzję Kapituły o przyznaniu medalu uzupełnia akt jego wręczenia na Okręgowym Zjeździe Delegatów LIL. W przypadku Pana dr Andrzeja Ciołko mimo decyzji Kapituły bez znanej mi przyczyny nie zostały dopełnione pozostałe wymogi.

Czuję się w obowiązku przeprosić Szanownego Laureata, że po objęciu przeze mnie funkcji Kanclerza od razu nie zauważyłem niedopatrzenia. Korzystam z pierwszej okazji, jaką jest dzisiejszy Zjazd, aby decyzję Kapituły uzupełnić o regulaminowe procedury.

Szanowni Państwo,

Pana dr Andrzeja Ciołko nie trzeba Państwu przedstawiać. Przez wiele lat jego wizerunek zrósł się z lubelską izbą – pełnił początkowo funkcję zastępcy sekretarza, potem wiceprezesa, a następnie prezesa IV i V kadencji.

Czuję się w obowiązku wobec Szanownego Laureata podzielić się z Państwem swoimi osobistymi odczuciami.

Początkowo nieufnie patrzyłem na samorządowe poczynania Pana Doktora Andrzeja Ciołko. Milcząc lub sprzeciwiając się nie zgadzałem się z wieloma jego decyzjami, Lecz w miarę upływu czasu zacząłem sobie uświadamiać, jak wielkie i szczerze jest jego zaangażowanie w sprawy samorządowe. A dziś jestem przekonany, że wciąż różniąc się niejednokrotnie, co do sposobów działania nie różnimy się, co do celów.

Szanowni Państwo,

Na XVII Zjeździe podczas dekoracji członków założycieli Medalem LIL laudację głosił wiceprezes LIL Pan dr Marian Wróblewski. Zwracam się do niego, by pozwolił mi zacytować piękną część swojej przemowy, która wedle mnie przystaje do osoby czwartego członka założyciela. Z niewielką modyfikacją brzmi ona:

„Panie Prezesie,

Swoją pracą i osiągnięciami udowodnił Pan, że jest godny naszego zaufania i szacunku, że nie zawiódł Pan naszej społeczności, nie poświęcił interesu ogółu dla własnych, osobistych korzyści. Oceniamy wysoko Pańską pracę i trud, będziemy o nich pamiętać, a wyrazem szacunku i wdzięczności niech będzie ten Medal”

Panie Prezesie,

Kapituła z zadowoleniem potwierdza Pana udział w swym gronie.

Lublin, 31 marca 2007 roku

Kanclerz Kapituły

/-/ Witold Fijałkowski